

Piotr Madajczyk

Badania nad wysiedleniami Niemców z Polski po 1945 r.

Od 1995 r. Ośrodek Studiów Międzynarodowych przy Polskiej Fundacji im. Roberta Schumana realizuje wspólnie z Ost-Akademie w Lüneburgu, przygotowany przez dr. Artura Hajnicza, projekt *Kompleks wypędzenia*. W skład rady naukowej programu weszli profesoro- wie: Krystyna Kersten, Henryk Juros, Antonina Kłoskowska, Tomasz Szarota i Anna Wolf-Po- węska. W marcu 1996 r. dołączył do niej także minister Władysław Bartoszewski.

Otwarcie tego projektu stanowiło wydanie w maju 1995 r., w ramach serii *Polska w Euro- pie*, specjalnego numeru poświęconego problemowi wysiedlań Niemców z Polski. Zawierał on 6 artykułów. Ogólne założenia kierujące autorami projektu przedstawił Artur Hajnicz i Ka- zimierz Wójcicki. Według Hajnicza, podstawowe znaczenie, poza 50. rocznicą zakończenia wojny, ma konieczność świadomego włączenia się do procesu nowego kształtowania się świadomości narodowej Niemców po zjednoczeniu i zapobieżenia przenikaniu do niej wro- gich stereotypów. Punktem wyjścia jest dla Hajnicza zaaprobowanie użytego w polsko–ni-emieckim układzie granicznym określenia „wysiedlenie i wypędzenie”, z podkreśleniem, że Polska była przedmiotem, a nie podmiotem terytorialnego przesunięcia na zachód i transferu ludności. Hajnicz zdystansował się do kategorycznego potępienia wysiedleń jako przestęp- stwa, odwołując się do głębszej oceny Jana J. Lipskiego¹. W ten sposób odwołał się także do oceny np. Krystyny Kersten, która na pytanie, czy możliwe jest jednoznaczne potępienie przymusowych przemieszczeń ludności, odpowiedziała: „Nie ma chyba na te pytania odpo- wiedzi generalnych, niezależnych od miejsca, czasu, sytuacji”².

Kazimierz Wójcicki pogłębił rozważania nad obecnym stanem polskiej i niemieckiej świadomości o powojennych migracjach ludności, wskazując ich uwarunkowania i ogranicze- nia. Za wzory do dyskusji uznał książkę Christiana von Krockowa *Godzina kobiet* i kolejną — *Reise nach Pommern*, traktujące dzieje Pomorza jako historię wielonarodową. Pisał dalej, nawiązując do Edmunda Dmitrów: „Temu jednak, kto czuje się ofiarą, i decyduje to o jego zrozumieniu własnej historii i grupowej tożsamości, najtrudniej przyznać się do tego, że brał udział w prześladowaniu. W tym właśnie punkcie polskie i niemieckie dylematy moralne związane z wypędzeniem spotykają i zaczębiają się”. Polsko–niemiecki dialog o wypędzeniach

¹ A. Hajnicz, *Dialog — założenia, obawy, oczekiwania*, „Polska w Europie” 1995, z. specjalny, s. 8–25.

² *Utracona ojczyzna. Przymusowe wysiedlenia, deportacje i przesiedlenia jako wspólne doświadczenie* (red. A. Sakson, H. Orlowski), Poznań 1996, s. 29.

uznał za podstawowy w całym dialogu polsko-niemieckim jako dyskusję społeczeństw, których wielkie ojczyzny uległy tak zasadniczym zmianom³.

W dwóch następnych, ogólniejszych tekstach (m.in. *Wypędzenie Niemców w świadomości Polaków* s. 79–97) Maria Podlasek analizowała, głównie na przykładzie dyskusji i listów związanych z jej publikacją w „Polityce” (z 15 V 1993 r.), stan świadomości historycznej Polaków i ich stosunek do problemu transferu Niemców i popełnionych wówczas nadużyć i przestępstw⁴. Natomiast autor niniejszego omówienia zajął się kształtowaniem się polskiej idei państwa narodowego i jej związku z powojennymi przesunięciami granic i ludności (*Przymusowe wysiedlenia — zaraza XX wieku*, s. 98–114). Bernadetta Nietschke omówiła *Sytuację niemieckiej ludności cywilnej na ziemiach polskich* (s. 36–44). Jej zdaniem dopuszczono się wobec tej ludności wielu wykroczeń. Nadal pozostaje dyskusyjne, w jakim stopniu oficjalne czynniki rządowe tolerowały wspomniane wcześniej przestępstwa. Władze doskonale zdawały sobie sprawę z tego, co się działo (s. 44). Jan Misztal (*Przesunięcie Polski na zachód*, s. 45–78) opisał rzadko poruszane w polskiej historiografii zagadnienia polskich ziem zachodnich i północnych: okres komendantur sowieckich i polsko-radzieckiej dwuwładzy, konflikty polsko-sowieckie, spory o majątki, ewakuację–ucieczkę–wysiedlenia–przesiedlenia Niemców, sowieckie i polskie obozy dla nich, dzikie osadnictwo. Jego obszerny artykuł stanowi niezmiernie ważny element w likwidacji „białych plam” w powojennej historii Polski.

W tym samym okresie, gdy ukazał się omawiany zeszyt „Polski w Europie”, odbyła się w Lüneburgu (9–11 V 1995 r.) konferencja przygotowana przez Ost-Akademie, pt. *Vertriebene in Niedersachsen. Flucht und Vertreibung der Ostdeutschen und ihre Integration nach dem Zweiten Weltkrieg*. Ideą niemieckich gospodarzy było zaproszenie do dyskusji głównie reprezentantów młodszego pokolenia polskich historyków, zajmujących się badaniami nad Niemcami w Polsce w pierwszych latach powojennych. Byli to: Jerzy Kołacki z Poznania, Beata Ociepka z Wrocławia, Janusz Śniadecki z Koszalina, Witold Stankowski z Bydgoszczy, Ryszard Kaczmarek z Katowic, Edmund Dmitrów i Piotr Madajczyk z Warszawy. Obecni byli także Hajnicz i Wóycicki, związani z omawianym wyżej projektem *Kompleks wypędzenia*⁵.

Gospodarze wyszli z założenia, że temat konferencji zepchnięty został w świadomości historycznej Niemców w niepamięć i uczyniono z niego tabu, stał się tematem wstydliwym, którego poruszanie przez kogokolwiek powodowało utożsamienie go z radykalną prawicą. Prowadzone w Polsce badania nad losem Niemców w Polsce po 1945 r. przyczyniają się zarówno do dekomunikacji społeczeństwa polskiego (likwidując funkcjonujące w świadomości społecznej mity i stereotypy), jak i do polsko-niemieckiego porozumienia⁶. Podczas konferencji Josef Henke, B. Ociepka i J. Kołacki omówili historiografię związaną z tematyką

³ K. Wóycicki, *Belka i oko*, „Polska w Europie” 1995, z. specjalny, op. cit., s. 26–36.

⁴ M. Podlasek, opierając się na zbiorze relacji niemieckich, wydała książkę: *Wypędzenie Niemców z terenów na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej. Relacje świadków* Warszawa 1995. Książka ta spotkała się z dobrym przyjęciem, ale traktowana musi być ostrożnie. Jej zaletą jest ukazanie polskim czytelnikom niemieckiej perspektywy postrzegania losu Niemców na ziemiach polskich po 1945 r., ale ogromną słabością braku typowe dla książek opartych tylko na tak specyficznym i trudnym materiale, jak relacje, i to tylko jednej strony.

⁵ Materiały z konferencji wydane zostały jako zeszyt kwartalnika „Deutsche Studien” 1995, nr 126/127. Dołączono do nich także teksty Hajnicza i Wóycickiego z wzmiankowanego zeszytu „Polski w Europie”.

⁶ G. Doliesen, *Der Umgang der deutschen und der polnischen Gesellschaft mit der Vertreibung*, „Deutsche Studien” 1995, nr 126/127, s. 5–10.

konferencji, określając zarazem punkt wyjściowy obecnych badań. Położenie ludności niemieckiej w poszczególnych regionach przedstawił R. Kaczmarek (Górny Śląsk), J. Śniadecki (Koszalińskie) i W. Stankowski (Pomorze). Szczególnie referat Śniadeckiego wywołał kontrowersje, jak dalece dopuszczalne są emocje w badaniach historycznych. E. Dmitrów referował stosunek społeczeństwa polskiego do przymusowych przesiedleń Niemców. Ze strony niemieckiej Marion Frantzioch–Immenkoppel i Reiner Schulze zajęli się problemem integracji wypędzonych w Niemczech, a szczególnie Dolnej Saksonii. W. Stankowski i P. Madajczyk omówili natomiast zarówno w perspektywie lokalnej, jak i ogólnopolskiej problemy i perspektywy badawcze. W dyskusji stwierdzono, że wspólne projekty badawcze utrudnione są przez brak zajmujących się historią najnowszą historyków niemieckich znających język polski. Tu warto jednak zauważyć, że grupa takich młodych historyków znajduje się w Ost–Akademii.

Kontynuacją projektu *Kompleks wypędzenia* stanowiło seminarium w dniach 15–16 stycznia 1996 r. w Warszawie, przygotowane także wspólnie z Ost–Akademii. Materiały z niego opublikowano w numerze „Polska w Europie”⁷. Seminarium nastawione było na ukazanie podobieństw i różnic w „procesach wypędzeń Polaków i Niemców w czasie wojny i po wojnie”. Ponadto Hajnicz stwierdził, że pojęcie „Vertreibung” jest pojęciem społecznie ugruntowanym (z czym w wypadku Polski naprawdę trudno się zgodzić) i nie da się go zmienić przez żadne dyskusje. Dyskusja na seminarium poszła na szczęście w kierunku zdefiniowania i doprecyzowania tego pojęcia⁸.

Opublikowane materiały z konferencji otwiera artykuł Andrzeja Saksona *Wysiedlenia — aspekt socjologiczny*, stanowiący skróconą wersję jego wystąpienia na konferencji *Utracona ojczyzna* w Poznaniu, w grudniu 1993 r. Tak się przy tym złożyło, że zarówno materiały z konferencji w Poznaniu w grudniu 1993 r., jak i w Warszawie w styczniu 1996 r., wydane zostały prawie w tym samym czasie, czyli w I połowie 1996 r.⁹ Była to — zdarzająca się nie tak rzadko — „historyczna niesprawiedliwość”, bo konferencja poznańska była konferencją ważną, jedną z pierwszych w Polsce poważnie poruszających socjologiczne, historyczne i historyczno–literackie aspekty transferów ludności i starająca się uchwycić podobieństwa w transferze Polaków z byłych polskich ziem wschodnich i Niemców z byłych niemieckich ziem wschodnich. Dyskutowano na niej także o kwestiach terminologicznych, nie wolnych od emocji. Konferencja znalazła dość szerokie odbicie w prasie. Tym bardziej więc szkoda, że materiały z niej czekały 2 lata na opublikowanie.

Ze względu na jej rangę warto tu omówić materiały z konferencji poznańskiej, wydane pod tytułem *Utracona ojczyzna*. Otwierał je referat K. Kersten *Przymusowe przemieszczenia ludności — próba typologii*, opublikowany później w „Tygodniku Powszechnym” (nr 4 z 1994 r.)

⁷ „Polska w Europie”. *Wypędzenie Polaków i Niemców. Procesy współzależne. Podobieństwa i różnice*, Warszawa 1995, z. specjalny nr XIX.

⁸ Jest rzeczą charakterystyczną, że przekonanymi zwolennikami pojęcia „Vertreibung” są Hajnicz i Wójcicki, związani z działalnością publicystyczną, a nie naukową. Dla Wójcickiego dyskusje terminologiczne są stratą czasu („Rzeczpospolita” nr 179 z 3 VIII 1995 r.), a jednym z głównych argumentów jest użycie powyższego pojęcia w polsko–niemieckim traktacie granicznym. Wskazuje to, że ich deklaracja na rzecz tego pojęcia ma charakter emocjonalny lub polityczny, a nie oparty na analizie jego znaczenia i jego wartości w dyskusji naukowej. Dlatego ich stanowisko ma znaczenie jedynie przy formułowaniu ocen moralnych. Na polityczny jego charakter wskazuje ogromne znaczenie przypisywane użyciu tego pojęcia w układzie polsko–niemieckim, co dla naukowców nie ma żadnego znaczenia.

⁹ *Utracona ojczyzna...*, op. cit.

pod tytułem *Stulecie przesiedleńców*. Przedstawiła ona zagadnienie, którym zajmowała się już przed laty, kształtowania się w Europie idei państwa narodowego i przymusowych przemieszczeń ludności. Co najistotniejsze, uznała, że niecelowe jest dzielenie przemieszczeń ludności na mające podstawę prawną w porozumieniach międzynarodowych i nie mające takowej: „wszystkie te przesiedlenia, wysiedlenia, wywózki mają wspólny mianownik: jest nim przymusowe lub wywołane przymusem sytuacyjnym, trwałe w założeniu wyrwanie z rodzimego środowiska” (s. 17). Dlatego też K. Kersten uznała za podstawowe w typologii kryteria przymusu bezpośredniego (wysiedlenie) lub sytuacyjnego (przesiedlenie) (s. 18). Temu drugiemu zwłaszcza, jako szczególnie trudnemu do uchwycenia, poświęciła wiele uwagi w swej analizie. Proponowana przez K. Kersten rezygnacja z uwzględniania formalnych podstaw (układów międzynarodowych) w określaniu typów transferu ludności budzi pewną wątpliwość. Oczywiście ocena roli, znaczenia, a także etyczności zjawisk historycznych, formułowana przez ich autorów lub świadków, ma dość ograniczone znaczenie. To, że dla przytłaczającej większości społeczeństwa polskiego było oczywiste, że Niemcy muszą z Polski po zakończeniu wojny wyjechać, jest faktem, którego nie można pominąć w analizie historycznej. Także to, że wielu Polaków nie reagowało na nadużycia wobec Niemców, uważając — a nie było prawie rodziny, która nie poniosła ofiar — że zasłużyli oni na taki los. Polacy byli też od kilku lat przyzwyczajeni do przemocy, wysiedleń, brutalności w życiu codziennym. Bez uwzględnienia tego nie sposób zrozumieć ówczesnych wydarzeń, ale nie to określa nasze myślenie o tamtych wydarzeniach i naszą ich ocenę. Inaczej ocenia się jednak fakty jednostkowe (a na brutalne wysiedlenia może sobie pozwolić w korzystnej sytuacji międzynarodowej nawet małe państwo, jak np. współcześnie Serbia czy Bośnia), a inaczej działania akceptowane przez dużą część lub większość społeczeństw. Dowodem takiej akceptacji są między innymi międzynarodowe umowy. Niezależnie od tego warto jednak uwzględnić i to, że nie jest zapewne celowe używanie pojęć źle kojarzących się w świadomości społecznej. A takie emocje budzi pojęcie „transfer”, które oczywiście manipulacją nie było, ale zaczęło tak być odbierane, gdy używano go „oficjalnie” ze strony polskiej, odgórnie zabraniając dyskusowania o związanych z nim problemach.

Zbliżyony w treści do referatu K. Kersten był referat Hansa Lemberga *Problem wypędzeń w polityce europejskiej XX wieku* (s. 31–44). Aczkolwiek brzmiał w nim silnie ton potępienia wszelkich przymusowych przesiedleń (wypędzeń), to równocześnie podkreślał on ich głębokie osadzenie w koncepcjach politycznych XX wieku, a równocześnie tak wielkie wymieszanie w latach 1939–1946 różnych form wielkich przemieszczeń ludności, że ich jasny rozdział możliwy jest tylko teoretycznie.

J. Misztal dokonał próby porównania: *Wysiedlenia i repatriacja obywateli polskich z ZSRR a wysiedlenia i przesiedlenia Niemców z Polski*. Niestety, okazała się ona bardzo niekompletna — krótka wzmianka o stanie liczbowym Polaków na Kresach Wschodnich i kilkunastkowy analogiczny opis o Niemcach na powojennych polskich ziemiach zachodnich. Zabrakło porównania praktyki realizacji umów. W miarą najpełniejsze było porównanie liczebności objętych transferem obywateli polskich i niemieckich. Na koniec J. Misztal wskazał na niejasności co do wielkości strat Niemców w obozach, podczas gdy śmiertelność w transportach obywateli polskich i niemieckich była według niego porównywalna.

Idei ukazania ciągłości między przesiedleniami i wysiedleniami okresu wojny i pierwszych lat powojennych sprzyja zamieszczenie w materiałach konferencji tekstu Stanisława Nawrockiego o wysiedlaniu Polaków z Kraju Warty w latach 1939–1945 (s. 119–126), zawierającego opis praktyki przeprowadzania tych wysiedleń, oraz komunikatu naukowego Dariusza Matelskiego o *Polityce germanizacji Kraju Warty 1939–1944* (s. 129–142). Niestety, Matelski nie

dysponował materiałami, nie wiadomo, czy w ogóle one istnieją, umożliwiającymi nie tylko przedstawienie polityki germanizacyjnej, ale i udziału w niej miejscowych Niemców, a także relacji między ludnością polską a niemiecką. Ukazanie tych relacji, szczególnie na płaszczyźnie życia codziennego, byłoby niezmiernie ważne w rozważaniach nad powojennym losem Niemców w Polsce.

Socjologów reprezentował na poznańskiej konferencji Andrzej Sakson (*Socjologiczne aspekty wysiedleń*, s. 143–169) i Marion Frantzioch (*Socjologiczne aspekty problemu wypędzenia Niemców*, s. 171–187). M. Frantzioch, wychodząc od pojęcia „Flucht und Vertreibung” (a jako obecny pracownik niemieckiego MSW nie mogła uczynić inaczej), omówiła problemy związane z integracją Niemców z ziem przyłączonych do Polski w Niemczech. Jest to problem bardzo ciekawy, ale nie wchodzący w zakres zainteresowania niniejszego omówienia. A. Sakson zaś przedstawił typologię przymusowych migracji, obrazując ją przykładami z lat 1939–1989, i zasadnicze problemy integracji w nowych miejscach zamieszkania. Równocześnie prezentowane przez niego obszary zainteresowań socjologii — przebieg wysiedleń i transportu, adaptacja, integracja lub dezintegracja w nowym środowisku, stosunek do dawnego miejsca pobytu — skłaniają do zastanowienia się nad rozbieżnością zainteresowań socjologów i historyków. Widoczne jest, że istotny dla socjologa proces zaczyna się wtedy, gdy człowiek pod bezpośrednim lub pośrednim przymusem traci swoją małą ojczyznę. Podstawowe znaczenie mają związane z tym przeżycia i ich wpływ na świadomość doświadczonych nimi osób. Z tej perspektywy drugorzędne znaczenie mają przyczyny, które do tego procesu doprowadziły, jego znaczenie w rozwiązywaniu globalnych — potencjalnie znacznie brutalniejszych — konfliktów, cały problem „mniejszego zła”. Siłą rzeczy historycy polscy stają przed pytaniem — z którym bez większego sukcesu, mimo że od lat bez cenzury, zmagają się historycy niemieccy w badaniach nad transferem ludności — jak połączyć obiektywny zapis faktu historycznego z racjami emocjonalnymi i etycznymi subiektywnego przeżycia.

Wracając jednak do styczniowej konferencji w Warszawie i do referatu na niej A. Saksona, to uzupełnił on swe wcześniejsze wywody ważnymi pytaniami badawczymi dotyczącymi wysiedleń: 1. Dlaczego doszło do nich; 2. Jaki miały przebieg; 3. Jakie były rozmiary strat; 4. Kto ponosi odpowiedzialność za wysiedlenia; 5. Jakie były ich tragiczne następstwa; 6. Jakie należy wyciągnąć z nich wnioski. Ponadto pytał szerzej o związek między przesunięciem granic i wysiedleniami, o możliwość pozostawienia zwartej ludności niemieckiej w Polsce, o słuszność polityki pozyskiwania zgermanizowanej ludności autochtonicznej, o używanie pojęcia „wypędzenie” wobec wszystkich doświadczonych takim losem narodów, o „mniejsze zło” i przeproszenie za wypędzenie¹⁰. Ten katalog pytań i problemów jest tym ciekawszy, że wskazuje na możliwość — mimo przedstawionej wyżej rozbieżności celów i zainteresowań — połączenia dorobku historii i socjologii w badaniach nad transferem ludności.

J. Misztal, kontynuując swe wcześniejsze rozważania nad *Podobieństwem i różnicami przymusowych wysiedleń Polaków i Niemców* (s. 25–33) podkreślił niejasności co do liczebności ludności polskiej i niemieckiej na polskich i niemieckich ziemiach wschodnich¹¹.

¹⁰ *Socjologiczne problemy wysiedleń*, w: *Utracona ojczyzna...*, op. cit., s. 143–170; również w: „Polska w Europie” 1995, nr XIX, op. cit., s. 2–25.

¹¹ O tym problemie mówił na konferencji poznańskiej Aleksandr Gurjanow (*Transporty deportacyjne z polskich Kresów Wschodnich w okresie 1940–1941*, w: *Utracona ojczyzna...*, op. cit., s. 75–93), podając w wątpliwość wcześniejsze ustalenia na temat liczby obywateli polskich w tych transportach. Zagadnieniu

Wiosną 1996 r., w połowie kwietnia, kierowany przez Wóycickiego polski ośrodek kultury w Düsseldorfie zorganizował dyskusję o wysiedleniach¹². Udział w niej wziął m.in. A. Sakson, który referował przedstawienie tego tematu w polskich publikacjach, podkreślając także współzależność utraty małej ojczyzny przez wielu Niemców i Polaków. Wóycicki powtórzył swoje twierdzenie, że dyskusja o „wypędzeniu” powinna stanowić jądro polsko-niemieckiego dialogu. Dyskusja — wyjątkowo łagodna, z udziałem Herberta Hupki, Jerzego Holzera — dotyczyła m.in. tego, w jakim stopniu podobne są wysiedlenia i przesiedlenia Polaków i Niemców.

W dniach 11–12 czerwca 1996 r. odbyła się, przygotowana przez Ośrodek Studiów Międzynarodowych przy Fundacji im. Roberta Schumana, konferencja *Jałta, Poczdam — proces podejmowania decyzji*, mająca ukazać „historyczne, geopolityczne i prawnomiędzynarodowe tło” transferu ludności. Uczestniczyło w niej ok. 30 osób, w tym kilka z Czech, a odbyła się pod swego rodzaju protektoratem byłego ministra spraw zagranicznych, Władysława Bartoszewskiego, który nie mógł wprawdzie przybyć na otwarcie konferencji, ale wyraził swoje poparcie dla jej idei i projektu *Kompleks wypędzenia* oraz poprowadził obrady drugiego dnia. Referaty wygłosili spośród historyków Krystyna Kersten, Włodzimierz Borodziej, Eugeniusz Duraczyński, Wolfgang Benz i Andrzej Friszke. Drugiego dnia odbyła się dyskusja panelowa z udziałem K. Kersten, W. Benz, Horsta Möllera, Fritza Sterna i A. Hajnicza.

Referaty dotyczyły kształtowania się powojennego systemu, nazywanego potocznie jałtańskim. Konferencję otworzył A. Hajnicz referatem *Od paktu Ribbentrop–Mołotow do konferencji w Poczdamie. Propozycja oceny ze stanowiska prawa międzynarodowego*. Zasadniczą myślą referatu był problem ważności paktu Ribbentrop–Mołotow. A. Hajnicz powrócił więc do swego twierdzenia o konieczności podjęcia dyskusji z Niemcami także na płaszczyźnie prawnej. W następstwie tego znalazł się w podobnej sytuacji, jak niemieccy historycy prawa międzynarodowego, których prawne wywody o ważności lub nieważności dokonanych zmian są czysto teoretycznymi konstrukcjami. Odpowiedź referenta na pytanie Jerzego Holzera, jakie znaczenie ma ważność lub nieważność paktu dla Polski (czyli państwa trzeciego) brzmiała, że żadne, ale umożliwia lepszą ocenę ogólnej sytuacji.

Następne referaty miały charakter ściśle historyczny. K. Kersten omówiła politykę międzynarodową ostatniego okresu wojny, cele i działania aliantów oraz stosunek do Europy Środkowowschodniej i Polski. Wskazała m.in. na niedocenienie roli tej ostatniej w kształtowaniu powojennego ładu międzynarodowego. Podkreśliła, że amerykańska polityka nastawiona na ograniczenie sowieckiej strefy wpływów musiała przeciwstawić się podziałowi Niemiec i przesuniętej do Odry i Nysy, podporządkowanej ZSRR Polsce. Zauważyła także, że mówiąc o prastarych ziemiach piastowskich i karze dla Niemiec tworzy się ramy moralne zmian dokonanych po 1945 r. W. Borodziej porównał trzy systemy: 1) stworzony na kongresie wiedeńskim, 2) wersalski, 3) jałtańsko-poczdamski. W jego ocenie po II wojnie światowej pokonane państwo po raz pierwszy nie było partnerem w rokowaniach, a rozbieżne wartości czyniły dalszy konflikt nieuniknionym. Ogółem Borodziej określił system jałtańsko-poczdam-

strat ludności podczas II wojny światowej poświęcony był nr 2 „Dziejów Najnowszych” z 1994 r., a w nim m.in. artykuł R. Overmanna i P. Madajczyka o stratach ludności niemieckiej.

¹² W następstwie spotkania tam doszło do zaproszenia przez prof. Jerzego Holzera z Instytutu Studiów Politycznych PAN Herberta Hupki do zreferowania na zebraniu Zakładu Studiów nad Niemcami tegoż Instytutu pracy *Ostdeutscher Kulturtrat*. Spotkanie odbyło się 22 maja 1996 r.

ski jako stabilny system równowagi militarnej, kształtujący skrajnie odmienne warunki rozwoju społecznego, ekonomicznego i politycznego państw. Równocześnie był to system niepełnowartościowy — granice uznano ostatecznie po 30 latach, nastąpił regres w prawie i komunikacji międzynarodowej.

Ściśle historyczny charakter miał referat E. Duraczyńskiego *Granice Polski w polityce koalicji antyhitlerowskiej i w polityce polskiej*, który ukazywał kształtowanie się granicy powojennej Polski. Friszke mówił o *Polskich koncepcjach politycznych wobec Jaltę i Poczdamu 1945–1948*. Wskazał na utożsamianie przez PPR jej polityki z polską racją stanu (akt sprawiedliwości dziejowej), dążenie do stworzenia państwa narodowego. Stanisław Mikołajczyk zaakceptował Jaltę przez realizm polityczny, dostrzeganie ekonomicznych korzyści przesunięcia na zachód. Opozycja i emigracja do wystąpienia Byrnesa nie uznawała postanowień jaltańskich, dopiero po tym wystąpieniu za swój obowiązek uważała obronę polskiej granicy zachodniej. W dyskusji, która się wywiązała, minister W. Bartoszewski zwrócił uwagę, że choć obracał się w okresie wojny w kręgach związanych z centrum i lewicą, to dla wszystkich jego znajomych było oczywiste i bezdyskusyjne, że Niemcy nie mogą pozostać w Polsce po zakończeniu wojny. Było to tak oczywiste, że w ogóle o tym nie dyskutowano.

Obrady pierwszego dnia konferencji zamknął W. Benz, mówiąc o *Jalcie i Poczdamie w oczach Niemców* zarówno w końcowym okresie wojny, jak i później w NRD (propagowana tam teza, że alianci zachodni dążyli w Jalcie i Poczdamie wbrew ZSRR do podziału Niemiec) i RFN (obowiązująca do lat sześćdziesiątych teza o ustępstwach aliantów zachodnich wynikających z nieznajomości geografii i sytuacji w Europie Środkowowschodniej). W. Benz odrzucił zarzut, że historycy niemieccy nie potrafili opracować zagadnienia transferu ludności. Bardziej przekonująco brzmi tutaj jednak opinia Theo Elma, wygłoszona na konferencji w Poznaniu, o pominięciu tego problemu w wielkich opracowaniach Karla D. Brachera, Martina Broszata i K. Hildebranda i o tym, jak „w irracjonalnym micie zagłady Rzeszy zadomowionym w rzeczowej naukowości Andreea Hillgrubera ginie egzystencjalne przeżycie ucieczki i wypędzenia”¹³.

Dyskusja panelowa, która odbyła się drugiego dnia konferencji, nie wniosła — mimo ciekawego wprowadzenia Horsta Möllera o odmienności perspektywy różnych źródeł, o zmienności ludzkich wspomnień — nowych elementów poznawczych.

¹³ T. Elm, *O brakach historii i politykach z literatury*, w: *Utracona ojczyzna...*, op. cit., s. 217.